

Szczecin, dnia 26.XI.1973 r.

31

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Instytut Socjologii
ul. Marchlewskiego 124/126

W związku z otrzymaną ankietą w celu jej wypełnienia, a dotyczącą moich pierwszych lat pionierskiej pracy w m. Szczecinie, którą to z przyjemnością wypełniam, by posłużyła do badań naukowych.

Odpowiadam kolejno wg podanych punktów.

1/ Obserwując przebieg wojny 1939-1945 jako Polak, który kochał swoją Ojczyznę Polskę, można było zauważyć już w początkach wojny, że Niemcy tą wojnę przegrają i Polska na nowo będzie krajem wolnym. Gdy wróciłem z niewoli niemieckiej pod koniec 1939 r. pracowałem w MPK Poznań w charakterze konduktora, motorowego i elektromechanika.

W czasie pracy z kolegami żeśmy obserwowali tok wojny z gazet, podsłuchiwałem Niemców i ich rozmowy często miałem możliwość słuchania radia BBC, przeto doszedłem do przekonania, że wojna potrwa 5-6 lat, to też w pracy byłem na tyle odważny i powiedziałem Niemcom zatrudnionym przy nawijaniu silników tramwajowych, że Niemcy wojnę przegrają, uzasadniając odpowiednimi argumentami.

W. [Brutalne obchodzenie się z Niemców z Polakami /bicie, mordowanie itd/ wbijało we mnie coraz to większy patriotyzm i również nienawiść do nich. Wiedziałem, że Polska uzyska zrabowane dawniej Ziemie Zachodnie, przeto plan mój był aby po zakończeniu wojny wyjechać na Zachód. Zaraz po wojnie były odezwy Polskiego Rządu, by zaludnić Ziemie Piastowskie. jak również w początkach maja 1945 r. mianowany był w Poznaniu prezydent m. Szczecina inż. Zaremba, który apelował do ludności Poznania, by objęli Szczecin w celu przywrócenia mu życia. I tak w połowie maja 1945 r. wyruszyłem do Szczecina, lecz niestety pod koniec maja zmuszeni byliśmy się wycofać, gdyż ówczesne władze wojenne zarządziły opuszczenie Szczecina, oraz zapowiedziano późniejsze przybycie.

W połowie czerwca przybyłem tu ponownie, jak i to w dniu 16 czerwca meldowałem się w Urzędzie Miasta jako obywatel m.Szczecina /posiadam dowód/. Pod koniec czerwca władze miasta wyjechały do Koszalina i ja również. W końcu lipca wróciliśmy do Szczecina ponownie i przystąpiliśmy do pracy. Zdecydowałem się pracować w przedsiębiorstwie tramwajowym na stanowisku kierownika wszystkich oddziałów /wówczas posiadałem dyplom mistrza elektryka/, obecnie jestem inżynierem elektrykiem i pracuje na stanowisku głównego energetyka.

- 2/ W 1945 r. utkwiły mi najwięcej w pamięci wyjazd do Szczecina, wejście do Szczecina jako Polak - pionier, ogromnie zniszczone miasto /śródmieście/, zniszczona Stocznia, linie tramwajowe, wagony tramwajowe na mieście poniszczone, uruchamianie sieci trakcyjnej, torów tramwajowych, w początku sierpnia próby jazdy tramwajem po ulicach Szczecina, gdzie przechodnie bili brawo nam za wprowadzenie życia miastu, kiedy z radości żeśmy się wszyscy popłakali, a następnie w dniu 12 sierpnia 1945 r. o godz. 9,00 wypuszczenie pierwszej linii Nr 3 i był to wagon tramwajowy z numerem 200, udekorowany flagami polskimi. W tym wagonie jechała władza miasta i władze partyjne. To był dzień dla tramwajarzy i ludności m.Szczecina bardzo uroczysty. Dalej dzień w mies.marcu 1946 r. kiedy było święto Szczecina pod hasłem "Trzymamy Straż nad Odrą", gdzie był ówczesny Prezydent tow.Bierut i miał wręczyć mnie dyplom uznania /lecz niestety dyplomów zabrakło/.
- 3/ Stosunki międzyludzkie w latach 1945-50 układały się bardzo korzystnie, gdyż naród polski przeszedł bardzo dużo cierpień od wroga niemieckiego, przeto mieszkańcy złączyli się w jeden naród, by walczyć przeciwko odwiecznego wroga i tylko w ten sposób można było walczyć z bandami niemieckimi, które się pochowały po bunkrach, ruinach i lochach. Przeto naród polski wytrwał i zwyciężył.
- 4/ a. Wyzwolenie m.Szczecina w końcu kwietnia 1945 r.
b. Włączenie Szczecina w granice Polski Ludowej
c. Przystąpienie do odbudowy jak również do rozbudowy m.Szczecina.

5/ Szczecinianie żyli się z miastem i stanowią jedną zgodną narodowość. Zapomniano o dzielnicowości jako można było widzieć przed wojną w 1939 r. Różnica pomiędzy ludnością nie daje się obecnie zauważać.

Tak jak ja i całe społeczeństwo m. Szczecina kocha swoje miasto przez nich zbudowane i pragnie w nim żyć do końca swego życia. Chociaż jestem urodzony w Poznaniu, to jednak Szczecin dla mnie jest bliższy i piękniejszy.

2148/Cz